

Interwista W.O. (8883)  
1946

"Kuzin, oraz lager szwajcarski  
plutonowy Garamowski Stanisław. Pełnoc 120, lat 30 zawód leśniczy  
stan cywilny, kawaler.

Dnia 18 VI 1940 r. zostałem aresztowany w Trembowli, następnie  
zostałem osadzony w Tarnopolu więzieniu, które przechodziłem  
2 miesiące śledztwo, śledztwo przeprowadzali całymi nocami,  
muszę nadmienić że przy karze protokół zmycał się  
w niemożliwy sposób, kłócił, różnymi słowami pasłudnymi  
które tyżyło państwo Polaki. Przy karze śledztwie odgrazał  
mię, że się zachowałem miłozemnie.

Więziennictwo która cela była na 10 ludzi tam nas siedziało 70-80  
ludzi, muszę nadmienić że przy protokółach pytano czy znam  
generała Sikorskiego, powiódziałem że znam, tyle że jest generałem  
Polski, powiódziano nam że już Polski więcej nie będzie, bo są siły  
bardziej nabitą pod dowództwem Sojuz.

Do przejściu śledztwa zostałem wyrzucony do Kasji na przymusowe  
roboty, do 17 go Tagru Sucho-buz wodna Oblasie Gochi, przywiziano  
nas 1400 przez okres 5 miesięcy zmarło około 600 ludzi, powód  
głód i złe warunki życiowe. Naczelstwo Naczelnictwo co do Polaków było  
bardzo źle ustosunkowane w dzień gonił do pracy i to za zagrom  
chleba i trochę zupy, a w nocy robiono pokutnie i robiono rewerzji.  
Następnie zostaliśmy części wyrzuceni do Tagru Igeza sama  
oblasie, było to zimowa pora, gdzie mroz był do 50 stopni  
osadzili nas w namiocie, którym czuliśmy się tak jak pod gotym  
miebem i tam byliśmy 3 dni bez ogrzania i okrycia oraz części  
była bez ubioru i okrycia, tak że 50% zachorowało na zapalenie  
po 3 dniach kazano nam wejść do baraków, tak że 70% z tego  
zmarło. Później byłem wyrzucany do Tagru Sulitama, jako  
uznany byłem za odkasztyka że niemożliwym wyrobie nasmy,  
a to spowodowało że byłem wyceńjaty że chodzić już niemożliwym  
złoty, tam byłem do 9 września 1941 roku, tam naczelnik

Rosjan, i co dzień rano przed odejściem do pracy to nacelniki wychodził do wachty i kryczat że palacy nicheq pracowac i wylonywac normy, jak można było pracowac jak zglodu ludzie ślepi i chodzic niemogli, to zato palalaw nazwat parszywami. Z rodkina, tajexnosei niemiatem bo niedostatem zezwolema.

Zwolniony zostatem 9 września 1941 roku do Armii Polskiej  
zglasilem się 16 września 1941 r. przejazd z Tagru do  
wojska pociągim.

M.p. dnia 11.11.1943 r

Garanowski Stanisław.